



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 31 października 2021 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W dzisiejszej liturgii Ewangelia opowiada o pewnym uczonym w Piśmie, który podchodzi do Jezusa i zadaje Mu pytanie: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” (Mk 12, 28). Jezus odpowiada, cytując Pismo, i mówi, że pierwszym przykazaniem jest miłować Boga; z tego potem, jako naturalna konsekwencja, wynika drugie: miłować bliźniego jak siebie samego (por. ww. 29-31). Usłyszawszy tę odpowiedź, uczony w Piśmie nie tylko uznaje, że jest słuszna, ale czyniąc to, uznając ją za słuszną, powtarza niemal te same słowa, które wypowiedział Jezus: „Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś (...). Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary” (ww. 32-33).

Możemy się zastanowić: Dlaczego wyrażając swoją aprobatę, ów uczony w Piśmie czuje potrzebę powtórzenia tych słów Jezusa? To powtórzenie wydaje się tym bardziej zaskakujące, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jest to Ewangelia Marka, której styl jest bardzo zwięzły. A zatem, jaki sens ma to powtórzenie? To powtórzenie jest nauką dla nas wszystkich, którzy słuchamy. Bowiem Słowa Pana nie można przyjmować jako jakiej bądź wiadomości. Słowo Pana trzeba powtarzać, przyswajać sobie, zachowywać. Tradycja monastyczna, mnichów, używa śmiałego, ale bardzo konkretnego określenia. Mówi: Słowo Boże trzeba „przeżuwać”. „Przeżuwanie” Słowa Bożego. Możemy powiedzieć, iż jest tak pożywne, że powinno dotrzeć do każdej sfery życia – włączyć wszystko, jak mówi dzisiaj Jezus, całe serce, całą duszę, cały umysł, całą moc (por. w. 30). Słowo

Boże musi w nas rozbrzmiewać, być powtarzane i odbijać się echem. Kiedy jest to wewnętrzne echo, które powtarza, oznacza to, że Pan mieszka w sercu. I mówi do nas, jak do tamtego porządnego uczzonego w Piśmie z Ewangelii: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego” (w. 34).

Drodzy bracia i siostry, Pan nie tyle szuka wprawnych komentatorów Pisma, szuka On uległych serc, które, przyjmując Jego Słowo, pozwalają przemieniać się od środka. Dlatego właśnie tak ważne jest, by żyć się z Ewangelią, by mieć ją zawsze pod ręką – choćby małą Ewangelię w kieszeni, w torebce, żeby ją czytać raz i drugi, rozmyślać się w niej. Kiedy to robimy, Jezus, Słowo Ojca, wchodzi do naszego serca, staje się nam bliski, a my przynosimy w Nim owoc. Weźmy, na przykład, dzisiejszą Ewangelię – nie wystarcza ją czytać i zrozumieć, że trzeba miłować Boga i bliźniego. To przykazanie, które jest „wielkim przykazaniem”, musi w nas rozbrzmiewać, zostać przyswojone, stać się głosem naszego sumienia. Wtedy nie pozostaje martwą literą, w szufladzie serca, bo Duch Święty sprawia, że kiełkuje w nas ziarno tego Słowa. A Słowo Boże działa, wciąż jest w ruchu, jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12). I tak każdy z nas może stać się „przekładem” żywym, odmiennym i oryginalnym. Nie powtarzaniem, ale „przekładem”, żywym, odmiennym i oryginalnym, jednego Słowa miłości, które daje nam Bóg. Widzimy to na przykład w życiu świętych – żaden nie jest taki sam jak inny, wszyscy są różni, ale wszyscy z tym samym Słowem Bożym.

Dzisiaj zatem weźmy przykład z tego uczzonego w Piśmie. Powtarzajmy słowa Jezusa, niech w nas rozbrzmiewają: „Miłować Boga całym sercem, całą duszą, całym umysłem i całą mocą, a bliźniego jak siebie samego”. I zastanówmy się: Czy to przykazanie naprawdę ukierunkowuje moje życie? Czy to przykazanie znajduje odzwierciedlenie w moich dniach? Dobrze będzie, jeżeli dziś wieczorem, przed zaśnięciem, zrobimy rachunek sumienia co do tego Słowa, zobaczymy, czy dzisiaj miłowaliśmy Pana i czy daliśmy trochę dobra tym, których zdarzyło się nam spotkać. Oby każde spotkanie było podarowaniem odrobiny dobra, odrobiny miłości, które pochodzą z tego Słowa. Oby Maryja Dziewica, w której Słowo Boże stało się ciałem, nauczyła nas przyjmować w sercu żywe słowa z Ewangelii.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, w różnych częściach Wietnamu długotrwałe ulewne deszcze w tych ostatnich tygodniach spowodowały rozległe powodzie, tysiące osób jest ewakuowanych. Moja modlitwa i moja myśl kierują się do bardzo wielu rodzin, które cierpią, a wyrazy otuchy do tych, którzy, jak władze kraju i lokalny Kościół, angażują się, żeby zaradzić krytycznej sytuacji. Wyrażam bliskość również mieszkańcom Sycylii, którzy ucierpieli z powodu złej pogody.

Myślę także o ludności Haiti, która żyje w ekstremalnych warunkach. Proszę odpowiedzialnych za narody o wsparcie dla tego kraju, o niezostawianie go samego. A wy, gdy wróćcie do domu,

poszukajcie wiadomości na temat Haiti i módlcie się, dużo się módlcie. Widziałem w programie *A Sua Immagine* [Na Jego obraz] świadectwo tego misjonarza kamilianina na Haiti, o. Massima Miraglia, to, co nam mówił... jak wiele cierpienia, jak wiele bólu jest na tej ziemi i jak wiele opuszczenia. Nie opuszczajmy ich!

Wczoraj w Tortosie, w Hiszpanii, zostali beatyfikowani Franciszek Sojo López, Milan Garde Serrano, Emanuel Galcerá Videllet i Akwilin Pastor Cambero, kapłani z Bractwa Księży Pracowników Diecezjalnych Serca Jezusa, wszyscy zabici z nienawiści do wiary. Gorliwi i wielkoduszni pasterze, podczas prześladowań na tle religijnym w latach trzydziestych pozostali wierni posłudze, nawet z narażeniem życia. Niech ich świadectwo będzie przykładem, zwłaszcza dla kapłanów. Oklaski dla tych nowych błogosławionych!

Dzisiaj w Glasgow, w Szkocji, rozpoczyna się szczyt Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczący zmian klimatycznych - COP26. Módlmy się, żeby wołanie ziemi i wołanie ubogich zostało wysłuchane; oby to spotkanie dało skuteczne odpowiedzi, ofiarując konkretną nadzieję przyszłym pokoleniom. W tym kontekście dzisiaj jest inaugurowana na placu św. Piotra wystawa fotograficzna *Laudato si'*, dzieło młodego fotografa, pochodzącego z Bangladeszu. Idźcie ją zobaczyć!

Pozdrawiam was wszystkich, wiernych z Rzymu i pielgrzymów z różnych krajów, w szczególności przybyłych z Kostaryki. Pozdrawiam grupy z Reggio Emilia i z Cosenzy; młodzież, która składa wyznanie wiary, z Bareggio, Canegrate i San Giorgio su Legnano; a także Stowarzyszenie Serra International Italia, któremu dziękuję za zaangażowanie na rzecz powołań kapłańskich, oraz chłopców i dziewczęta od Niepokalanej.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!